

KS. JAROSŁAW R. MARCZEWSKI

TREŚCI NARODOWE W KRONICE KLASZTORU BERNARDYNÓW LUBELSKICH

Klasztor Franciszkanów Obserwantów, zwanych w Polsce potocznie bernardynami, był obecny w lubelskim środowisku kościelnym od około 1460 do 1864 r. Jak każda fundacja tego typu, posiadał w swoich murach archiwum, w którym gromadzono istotne z punktu widzenia zakonu i tutejszej placówki dokumenty. Składały się na nie zapisy związane z lokalizacją klasztoru i budynku świątynnego oraz zezwolenia władzy duchownej i świeckiej na osiedlenie się braci w Lublinie. Ponadto musiały tam występować dalsze przywileje i korespondencja dotycząca tak materialnej, jak również duchowej i duszpasterskiej strony funkcjonowania klasztoru. Klęski naturalne i dziejowe sprawiły jednak, że do naszych czasów zachowały się zaledwie skromne pozostałości tekstów archiwalnych¹

1. KRONIKA OO. BERNARDYNÓW LUBELSKICH OD ROKU 1460

Parafia pw. Nawrócenia św. Pawła Apostoła w Lublinie stała się pod wieloma względami spadkobierczynią bernardyńskiej fundacji. Dotyczy to nie tylko kościelnej infrastruktury i duszpasterskiej tradycji, ale także ważnego dla naszych zainteresowań miejscowego archiwum. Jak wynika jednak z umieszczonej wcześniej wstępnej konstatacji, przejęło ono niewielką liczbę zakonnych jednostek archiwalnych. Należy do nich wszakże księga figurująca w tutejszych zasobach pod nazwą *Kronika oo. bernardynów lubelskich od roku 1460*². Wolumin ten nie cieszył się do niedawna większym zainteresowaniem i nie był szerzej wykorzystywany³. Wspomniany został jedy-

Ks. dr JAROSŁAW R. MARCZEWSKI, adiunkt Katedry Historii Kościoła w Czasach Nowożytnych Instytutu Historii Kościoła na Wydziale Teologii KUL; adres do korespondencji: e-mail: j.marczewski@kuria.lublin.pl

¹ J. A. W a d o w s k i, *Kościoty lubelskie*, Kraków 1907, s. 568.

² Archiwum Parafii pw. Nawrócenia św. Pawła Apostoła w Lublinie, bez sygn. (dalej cyt.: APKron.).

³ J. A. Wadowski korzystając pod koniec XIX w. z archiwaliów pobernardyńskich, posługiwał się głównie woluminem, który został przez niego określony mianem *Mixta*. Księga ta stanowi własność tutejszego kościoła parafialnego. Nosi ona charakter kroniki, jednakże w swej treści nie jest identyczna z woluminem przybliżanym w niniejszym artykule. Archiwum Parafii pw. Nawrócenia św. Pawła Apostoła w Lublinie, *Kroniki i różne papiery dotyczące kościoła*

nie przez A. Chadama⁴ z racji opisu nieistniejącego klasztoru lubelskich franciszkanów obserwantów oraz przez M. T. Zahajkiewicza⁵ przy okazji prezentowania współczesnej parafii. W pewnym stopniu *Kronika* posłużyła piszącemu te słowa podczas opracowywania kościelnej przeszłości Lublina w dobie średniowiecznej⁶. Jednakże byłaby ona z pewnością znacznie bardziej użyteczna historykom opracowującym nowożytny losy klasztoru.

Księga w twardej oprawie, sporządzonej w 1899 r. staraniem ks. Feliksa Kamińskiego, proboszcza parafii pw. Nawrócenia św. Pawła Apostoła, liczy 99 numerowanych stron *in folio*. Jej początki sięgają niewątpliwie XVII w., kiedy to w polskich klasztorach podjęto na szeroką skalę dzieło kronikarskiego dokumentowania dziejów poszczególnych domów. W tym duchu również lubelscy bernardyni dokonali opisu początków miejscowej fundacji. Treść *Kroniki* sięga zatem około 1460 r. Autor tekstu nie był jednak w stanie przystosować opisu dziejów własnego klasztoru w XV i XVI stuleciu do wymogów formy kronikarskiej. Dopiero relacjonując historię bernardynów lubelskich w XVII w., wprowadził właściwy kronice styl oparty o wyliczanie ważniejszych wydarzeń pod datą roczną. Treść księgi obejmuje następnie XVIII stulecie. Po 1797 r. da się natomiast zauważyć wyraźną lukę czy też zaniedbanie w prowadzeniu kroniki. Zapis przywrócono dopiero w latach dwudziestych XIX w., a ostatniego wpisu dokonano w 1859 r. Należy wszakże zauważyć, że przy notowaniu tekstu w XIX stuleciu poniechano w znacznej mierze formy typowo kronikarskiej. Zmieniający się wielokrotnie dukt zapisów świadczy o większej liczbie autorów dzieła. Stwarza to podstawy, aby sądzić, że *Kronika* była spisywana współcześnie do zachodzących wydarzeń i jako taka jest w znacznym stopniu dziełem wiarygodnym i użytecznym dla pracy historyka.

Treść księgi jest stosunkowo różnorodna. Początkowe teksty odnoszą się do założenia fundacji, stopniowego powstawania zabudowań klasztornych oraz omawiają rolę wybitniejszych zakonników zamieszkujących lubelski dom. Późniejsze wpisy w przeważającej mierze dotyczą materialnej strony funkcjonowania klasztoru. Chodzi tu zwłaszcza o dobroczyńców zakonu, czynione przez nich darowizny oraz przeznaczenie i dalsze losy otrzymywanych dóbr. Z tym tematem wiązano także informacje odnoszące się do pogrzebów dobrodziejów klasztoru w samej świątyni lub na przykościelnym cmentarzu. Liczne informacje związane są z pracami budowlanymi lub remontowymi, zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz kościoła. Nie brak też opisów różnego rodzaju wypadków losowych, jak choćby pożarów, które miały wpływ na kondycję klasztornej majątku. W *Kronice* znalazły się również odpisy szczególnie cennych dla klasztoru przywilejów papieskich nadających wiernym odwiedzającym świątynię specjalne odpusty. Liczne teksty odnoszą się także do funkcjonujących przy kościele stowarzyszeń i bractw. Ponadto w księdze zamieszczono istotne z punktu

i konwentu oo. bernardynów lubelskich, bez sygn.

⁴ A. C h a d a m, *Lublin, w: Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H. E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 192.

⁵ M. T. Z a h a j k i e w i c z, *Diecezja lubelska*, Lublin 1985, s. 87.

⁶ J. R. M a r c z e w s k i, *Duszpasterska działalność Kościoła w średniowiecznym Lublinie*, Lublin 2002.

widzenia klasztoru decyzje kapituł prowincjalnych. Dokonywały one bowiem zmian w składzie personalnym domu. Autorzy uznali za właściwe każdorazowe przywołanie szczegółów związanych z obsadą klasztoru. Począwszy od połowy XVIII w., wzrasta liczba przytoczonych wpisów profesji zakonnej składanej na ręce lubelskiego przełożonego. Zdominowały one zdecydowanie całość zanotowanych wydarzeń z XIX stulecia. W *Kronice* zamieszczono także opisy kilku ciekawych przypadków porzucenia luteranizmu lub wiary mojżeszowej na korzyść wyznania katolickiego, przy czym niebagatelną rolę w tym procesie odgrywali – rzecz jasna – bracia bernardyni.

Istotną część księgi stanowią treści przekraczające problematykę czysto klasztorną, a noszące ślady zainteresowań obywatelskich i nastrojów patriotycznych. W tekście *Kroniki* lubelskich bernardynów odnaleźć można mianowicie kilkanaście informacji z dziedziny życia publicznego w XVII i XVIII stuleciu. Niektórym z nich nadano rozbudowaną i bogatą formę narracyjną, inne charakteryzują się lapidarnością ujęcia i stylu.

2. WYDARZENIA RANGI PAŃSTWOWEJ W TEKŚCIE *KRONIKI*

Opis ważnych wydarzeń z życia lubelskiej społeczności bernardynów był niekiedy dla kronikarza okazją do przypomnienia istotnych faktów z dziedziny życia społeczno-politycznego kraju. Chronologicznie rzecz biorąc, najstarsze tego rodzaju informacje dotyczą osoby króla Jana III Sobieskiego. Kilkakrotne wspomnienie tej postaci w klasztornej kronice nie może dziwić, jako że rodzina Sobieskich zaliczała się do największych dobrodziejów lubelskiego konwentu. Z tutejszymi bernardynami związany był już dziad króla, kasztelan i wojewoda lubelski Marek Sobieski, który został pochowany w miejscowym kościele. Spoczęła tu także jego pierwsza żona Jadwiga ze Snopkowskich oraz kilku dalszych krewnych. Otóż w kronice klasztornej odnotowano pobyt Jana Sobieskiego w tutejszym klasztorze jeszcze w czasie poprzedzającym jego wstąpienie na tron, gdy piastował urzędy marszałka i hetmana wielkiego koronnego. W 1674 r. w okresie *interregnum* po śmierci króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, okryty chwałą chocimskiego zwycięstwa nad Turkami, przybył on do Lublina, gdzie w refektarzu klasztornym począwszy od 12 lutego przewodniczył obradom dotyczącym problematyki wojskowej⁷ Pod tą samą datą roczną kronikarz zamieścił też informację o wyborze Jana Sobieskiego na króla Polski, przy czym nie zapomniał dodać, że dzięki jego hojności została odrestaurowana jedna z kaplic w

⁷ Oczywistym wymogiem związanym z przygotowaniem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie czytelnikom *in extenso* treści omawianych fragmentów *Kroniki*. Obszerne cytaty znalazły się wszakże w przypisach, jako że nie pretendują one do miana edycji krytycznej. Niemniej w koniecznym zakresie posłużono się przy ich przygotowywaniu wytycznymi *Instrukcją wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*. Stosownie do potrzeb skorzystano wszakże z możliwości odstąpienia od integralnego traktowania zawartych w niej norm. APKron., s. 4: „Post mortem S.R. Michaelis Korybuti venit Lublinum Illmus Dnus Joannes Sobiewski [s] protunc regni mareschalcus et supremus exercituum dux, sub cuius praesidentia caepit 12 februari celebrari commisio militum in nostri conventus refectorio fere per hebdomadas sex. Ibiq̄ue consilia patriae absolvebantur”

zakonnym kościele⁸ Kolejna z krótkich notatek została oznaczona datą roczną 1683, a jej treść odnosi się do zwycięstwa króla w bitwie pod Wiedniem. Także tym razem autor nie pominął podkreślenia korzystnego w skutkach związku Jana III Sobieskiego z fundacją lubelskich bernardynów⁹ Z racji wagi tej postaci pojawił się jeszcze jeden stosowny wpis. Informuje on, choć pobocznie, o śmierci króla będącego dobrodziejem klasztoru¹⁰.

Do grupy tekstów wspominających wydarzenia rangi krajowej, a przy tym mające związek z życiem i działalnością zakonu bernardynów, należy zaliczyć również informacje odnoszące się do powstania kościuszkowskiego. Pod datą 1794 znalazła się bowiem wiadomość o ogłoszeniu przez Tadeusza Kościuszkę w Krakowie aktu powstania i o powołaniu w Warszawie Rady Najwyższej Narodowej. W następstwie tych wydarzeń, mocą postanowienia władz, doszło do zbiórki precjozów kościelnych. Do skarbca publicznego powędrowały m.in. paramenty z lubelskiej świątyni bernardyńskiej¹¹ O pewnych wypadkach z doby powstania kościuszkowskiego wspomina także inna notatka, uczyniona wszakże nie wcześniej niż w 1832 r. Ma ona charakter wpisu uzupełniającego, wykorzystującego nieco wolnego miejsca na jednej z wcześniejszych stron. Odnosi się ona do ostatnich dni walki zbrojnej i zdobycia Pragi przez wojska rosyjskie pod wodzą generała Suworowa. Jej tekst przywołuje okrutną rzeź ludności miasta, w tym także zakonników i osób szukających schronienia w praskim klasztorze Bernardynów, a równocześnie szczęśliwe ocalenie od śmierci jednego z zakonnych kapłanów¹².

⁸ APKron., s. 4: „Idem Illmus Dnus hoc anno 30 maii in comitiis generalibus regni omnibus votis procerum et nobilium in regem electus est, cuius beneficio restaurata est capella Beatissimae Virginis Assumptae et hucusque vocatur capella regia” Elekcyj królewska odbyła się nie 30, ale 19 maja 1674 r. L. P o d h o r o d e c k i, *Sobiescy herbu Janina*, Warszawa 1984, s. 119-121.

⁹ APKron., s. 4: „Hoc anno per S.R. Joannem III singularissimum Fratrum Minorum protectorem, acta est victoria ad Viennam”

¹⁰ APKron., s. 4-5: „Post obitum invictissimi Joannis III regis Poloniarum [s] tempore confederationis ob summam caritatem rerum fratres hic etiam maximam patiebantur inopiam”

¹¹ APKron., s. 63: „Annus 1794. Die 24 martii Thadaeus Kościuszko nob. Polonus, ut patriam sublevaret fecit Cracoviae confederationem regni generalem, vi cuius postea Varsaviae Supremum Nationale Reipublicae Consilium est institutum. Ex mandato istius consilii dabantur suppetiae pro necessitatibus regni etiam ex argento ecclesiarum. Itaque et ex nostra ecclesia in hunc finem acceptum est argentum”

¹² APKron., s. 25: „Anno 1794 per supremum ducem exercitus Russiae nomine Suworow capta Praga spatio duarum horarum occidio eiusdem fieri iussa. Incipientibus trucidare debachaque militibus per universam urbem, statim eos irrupere et in nostrum conventum Pragensem. Milites, trucidatis omnibus tam saecularibus ibi securitatem quaerentibus, quam et nostris fratribus, irruerunt in templum, ubi eodem temporis momento celebrare incipiebat sacrum noster sacerdos nomine Pius Czarnotta. Occiso ministro accurrebant ad occidendum ipsum sacerdotem et ecce divino adiuvante auxilio capitaneus ipsorum prohibuit illis perpetrari horrendum eiusmodi sacrilegium admoto circa circum sufficienti praesidio et sic finitis ad occidionem praesignatis duabus horis, manus cruentas evasit. Qui ob memoriam tanti divini auxilii quotidie usque ad finem vitae suae celebrabat sacrificium per duas horas. Mors ipsius sequuta

W *Kronice* znalazł się również szeroki opis wydarzeń związanych z lubelskimi epizodami z dziejów konfederacji barskiej. Autor tekstu pod datą 22 kwietnia 1768 r. odnotował zgromadzenie się w mieście szlachty z tutejszego województwa i jej przystąpienie do konfederacji. Marszałkiem został wówczas obrany podstoli urzędowski Józef Rojewski. Kilka dni po tych wydarzeniach, 25 kwietnia, zbliżyło się do Lublina wojsko rosyjskie i zbombardowawszy miasto, zmusiło konfederatów do ustąpienia¹³. Po wkroczeniu Rosjan nastąpiły aresztowania. Kanonicy kolegiaty lubelskiej i przełożeni klasztorów zostali poddani śledztwu w sprawie ukrywania konfederatów w budynkach kościelnych. Zobowiązano ich także do złożenia w tej sprawie stosownej przysięgi. Niezależnie od tego dokonano rewizji w miejscowych klasztorach, w tym także w klasztorze Bernardynów, poszukując ewentualnej konfederackiej własności. W myśl opinii autora kronikarskiego wpis placówka franciszkanów obserwantów w sposób nadzwyczajny ocalała z pożaru, który strawił w czasie wspomnianych zajęć 8 pałaców i 80 innych budynków w mieście. Spłonął wówczas m.in. kościół i klasztor pozostających pod bernardyńską opieką tercjarek franciszkańskich¹⁴. Dalsze losy miasta i klasztoru narażonego na niebezpieczeństwa w związku

est anno 1832. Vere hic vir fuit pius, mansuetus, perbenignus et probus” K. Kantak w wyniku dociekań naukowych ustalił, że w klasztorze praskim zginęło jedynie 7 bernardynów z ogólnej liczby 26 przebywających tam na stałe zakonników. Ci, którym udało się uniknąć śmierci, zawdzięczali to decyzji przełożonego o ewakuacji. W konwencie pozostali jedynie zakonnicy niedołęzni. K. K a n t a k, *Bernardyni polscy*, t. II, Lwów 1933, s. 438-439.

¹³ W świetle krytycznych badań nad dziejami barzan należy stwierdzić, że zawiązanie konfederacji w Lublinie i wybory jej marszałka miały miejsce już 21 kwietnia 1768 r. Datę 22 kwietnia noszą natomiast wydane wówczas uniwersały. Skonfederowana szlachta pociągnęła swoim przykładem zarówno mieszkańców miasta, jak też część chłopów. Przejęto kontrolę nad lubelskim zamkiem, pocztą i kasą skarbową, której zawartości będą szukać w najbliższych dniach Rosjanie. Niewykluczone, że wydarzenia te były bardziej szczegółowo opisane na wyraźnie brakującej w relacji bernardyńskiego kronikarza karcie księgi. W. K o n o p c z y Ń s k i, *Konfederacja barska*, t. I, Warszawa 1936, s. 46-47.

¹⁴ APKron., s. 10-12: „Die 22 aprilis Perillis M.D. Josephus Rojewski subdapifer Urzędowiensis congregata in pauco numero nobilitate palatinatus Lublinensis omnes animavit ad inchoandam confederationem et ipse eiusdem confederationis proclamatus est mareschalcus a congregata nobilitate. Dum tota nobilitas et militia congregata bona et fausta civitati et incolis [brak jednej karty] secutura ominantur. Et ecce luctuosissimus horum omnium secutus est eventus. Die namque vigesima quinta aprilis hora pomeridiana quarta advenit militia Rossiae cum tormentis bellicis ad fugandos et terendos confederatos destinata. Sistunt castra in suburbio Cracoviensi sita ad occidentalem plagam non procul a monasterio s. Dominici Observantium explodunt tormenta, summus utpote improvisus in tota urbe pavor et tremor. Accedunt propius et tabernam sitam in vicinio monasterii Patrum Bonifratrum accendunt ominantes illic insidiosie oclusos ad danda repressalia confederatos. Perterrita timore in pauco adhuc numero congregata confederatorum copia, dum de dandis repressaliis militibus Rossiae meditatur, suadet unus et primum confederationis caput mareschalcus, alii percussi timore consulunt de fuga, quod et secutum. Militia Rossiae in hoc turbido invadit et occupat civitatem, quaerit confederatos et nonnullos ex nobilibus et incolis palatinatus captos sub stricta tenet custodia. Haec dum peraguntur, ignis ex accensa taberna cepit dilatari et omnes vicinas domos, palatia,

z krajowymi niepokojami zostały opisane pod dniem 25 lipca i tą samą datą roczną. Wtedy to okupowany przez Rosjan Lublin obiegła wieść o zbliżających się konfederatach barskich, którzy mieli rzekomo planować odebranie miasta z rąk nieprzyjaciela. Nocne bicie w dzwony w lubelskich kościołach, które zwyczajowo miało chronić miasto przed letnią burzą i niebezpieczeństwem pożaru od pioruna, zostało przez Rosjan zinterpretowane jako znak do ataku dla sił konfederackich. Skutkiem tego wojsko rosyjskie otrzymało rozkaz natychmiastowego zajęcia klasztoru Dominikanów. Aresztowano kilku zakonników i osadzono w więzieniu, gdzie zostali poddani śledztwu i chłóście. Następnego dnia uwięziono kilku wyższych rangą zakonników jezuickich. W następstwie tych wydarzeń przełożeni innych klasztorów lubelskich podjęli decyzję o ucieczce. Wśród nich był również przeor miejscowych bernardynów. Dopiero na skutek licznych i usilnych próśb za uwięzionymi Rosjanie zwolnili zatrzymanych zakonników¹⁵

lapideas et alias ligneas devastavit aedes. Nimirum: palatia octo, lapideas et alias ligneas aedes octingentas. Senserunt hunc luctuosum casum et nostrae sorores moniales, quarum conventus et ecclesia in favillam redacta. Moniales vero in hac colluvie ignis ocluso undequaque monasterio exierunt ex conventu accepta cruce et a R.R. Patribus Missionariis sunt susceptae. Tota hac nocte in urbe nihil plus audiebatur, nisi ululatus et fletus. Noster conventus in summo existerat periculo, circa circum enim tam a nostrarum monialium, sitarum aliquot passuum spatio a conventu nostro, tum a palatio Parisiano, tum a vicinis ligneis aedibus cinctus flamma debachante. Protectio maxima s. Antonii Thaumaturgi, qui visus est expansus super templum stare tempore debachantis ignis (ut multi tunc narrabant et hucusque haec fama volat), strepitus armorum militiae Russiae et vehemens in omnibus perturbatio ex tam improvise casu et vehementi flamma non perduxit hucusque conventum ad deveniendam notitiam, nimirum earum personarum, quae hac fruebantur visione. D.T.O.M. summa persolvendae gratiae, quod conflagrati non simus. In crastinum canonici et omnes superiores monasteriorum ducti a militibus Russiae in praetorium et rigidissime examinati de confederatis, an non sint per religiosos conservati in monasteriis. Qua de causa strictissima et rigidissima in omnibus caenobiis et quovis in loco per milites Russiae facta est investigatio et quaerendo confederatorum deposita. Quod etiam in nostro est practicum conventu. Omnes superiores in scripto de his coacti sunt dare iuramentum”

¹⁵ APKron., s. 12-13: „Divulgata est fama per Lublinum, quasi confederati prope sint et habeant animum incidendi in milites Rossiae ad recuperandam civitatem. Iterum timor omnes pervasit ne similiter agatur de civitate, uti prius. Haec falsa fama pervenit etiam ad aures militis Rossiae nomine Begner commendam tenentis, qui non ruminatis et examinatis his, si sunt vera, si falsa nocturno tempore circa horam duodecimam (dum pulsabantur campanae in ecclesiis, uti mos est in nostro regno ad repellendas aereas tempestates, quae tunc minabantur fulgura) iussit imprimis invadi monasterium Patrum Predicatorum putans, quia hae campanae dant signum confederatis ad invadendos Moschos. R.P. Prior audiens strepitum armorum invadentium Moschorum fuga se securum fecit. Loco tamen eius accepti sunt R.P. Subprior, R.P. Lector Philosophiae, unus pater studens theologiae et unus frater et in stricto carcere, ubi rei pro morte sequestrari solent, sunt oclusi. Dum praedicti fratres asserunt practicum in regno nostro consuetudinem pulsandi ad repellendam tempestatem nulla audita excusatione R.P. Subprior et R.P. Lector Philosophiae in eodem carcere eadem nocte vehementissime verberati et tenti per integram noctem. Mane circa horam sextam invadunt collegium Patrum Societatis Jesu (noctu enim erat oclusum) et similiter quatuor Patres Societatis Jesu, videlicet: R.P. Rectorem,

Kolejne informacje z dziedziny życia publicznego, tym razem pozbawione bezpośredniego odniesienia do życia miasta i klasztoru Bernardynów dotyczą wydarzeń związanych z uchwaleniem Konstytucji 3 maja. Pod datą roczną 1792 opisano bowiem przyczyny wkroczenia do Polski wojsk rosyjskich i sam przebieg inwazji. Odwołując się do roku 1788, przypomniano o obradach Sejmu Czteroletniego, których wynikiem była m.in. wspomniana konstytucja. Prawnie zaprzysiężona, wzbudziła w niektórych magnatach niechęć i poszukiwanie powrotu do starej formy rządów. Wsparciem w tych dążeniach miała być zbrojna pomoc Rosji, a formalną płaszczyznę dla jej udzielenia stanowiła konfederacja targowicka. Wojna polsko-rosyjska, pomimo pojedynczych sukcesów bitewnych, zakończyła się porażką strony polskiej, a sam król przeszedł na stronę konfederacji. Niektórzy obywatele zaangażowani w dzieło sejmowe udali się na emigrację, a postanowienia konstytucji przestały obowiązywać¹⁶ W Polsce pozostały wojska rosyjskie. Pod datą 1793 opisano ostateczny sku-

R.P. Professorem Sacrae Theologiae, R.P. Ministrum et Frem Portulanum adducunt et in eodem stricto carcere ubi R.R. P.P. Praedicatorum ocludunt eadem eis minitantes quae praedictis patribus. His perterrefacti omnes alii superiores consuluerunt sibi de fuga, cui se dedit et noster. Impracticabilis hic eventus, vix enarrari potest, quam totam consternavit civitatem. Praedicti sequestrati patres ad instantiam multorum sunt dimissi circa horam undecimam eiusdem diei”

¹⁶ APKron., s. 56-58: „Eodem anno et die eiusdem mensis invaserunt Regnum Poloniae Moschovitae propter discordiam quorundam Polonorum. Cum enim ab anno 1788 post festum s. Michaelis Archangeli inchoatae comitiae generales Varsaviae sub mareschalci Poloniae Stanislao Małachowski referendario regni, Lithuaniae vero Casimiro Nestore principe Sapieha generali altileriae M.D. Lithuaniae, ex duplicatis pro secundo biennio legatis, omnium palatinatum ac terrarum, continuarentur pacifice et cum multa pro bono communi Reipublicae statuerentur, uti auctio militum ad centum millia, reformatio iudiciorum tam tribunalitiorum, quam aliorum particularium omnium et singulorum palatinatum ac terrarum, acceleratio iustitiae, privilegia civitatum et civium pro augendo illorum bono, auctio aerarii Reip. Cum tandem die 3 maii 1791 anno, nova forma regiminis pro omnibus totius regni statibus et iurisdictionibus, seu nova constitutio statuta fuisset, publice proclamata, laudata et a maiori parte solenni iuramento confirmata, in particularibus palatinatum et terrarum comitiis, insurrexerunt contra hoc novum regimen aliqui magnates Poloni, quaerentes sibi auxilium extra regnum ab alienis nationibus, ad evertendam novam constitutionem et recuperandum regimen antiquum. Invenierunt itaque protectionem Catharinae II imperatricis Russiae, quae multis ab annis ingerebat se negotiis Reipublicae Polonae et in sua tutela Poloniae nociva conservare gloriabatur. Obtento igitur auxilio, Stanislaus Felix Potocki generalis altileriae regni, legatus pro comitiis ex palatinatu Braclaviensi, adhaerentibus sibi Xaverio Branicki et Severino Rzewuski supremis ducibus exercituum regni, ac aliis aliquot Polonis, advenit cum Moscovitis centum viginti prope millibus ac seipsum in mareschalcum confaederationis regni proclamavit in Targovica, facta publica protestatione et coniuratione, se hoc egisse ad recuperandam libertatem antiquam Reipublicae Polonae. Invadentibus his hostibus comitiae Varsaviae limitate sunt et exercitus Polonus sub duce supremo Josepho principe Poniatowski in numero triginta aliquot millia ivit obviam ad fines Poloniae in qua expeditione bellica multa particularia praelia cum hostibus fuere. Duo tamen singularia cum victoria Polonorum acciderunt. Unum in palatinatu Volhyniae, penes Szepetowka et Zielince [s] villas, ubi defensive se gerens, contra multa millia irruentium hostium princeps Josephus Poniatowski supremus dux, per octo horas fortiter dimicando, plus quatuor milia Moschos trucidavit, cum sat parvo suorum militum damno. Alterum vero prae-

tek tych wydarzeń w postaci drugiego rozbioru Polski. Wyszczególniono przy tej okazji zajęte przez Rosję i Prusy terytoria¹⁷

Ostatnim tekstem *Kroniki*, w którym zawarto informacje dotyczące dziejów Polski, jest wiadomość o trzecim rozbiorze. Pod datą 1795 autor zapisał, iż po porażce pod Maciejowicami i wzięciu do niewoli rannego Tadeusza Kościuszki w 1794 r. oraz zajęciu przez Rosjan Warszawy, doszło do podziału kraju pomiędzy trzech

lium penes civitatem Dubienka et fluvium Bug, ubi Thaddaeus Kosciuszko generalis maior. in sua divisione habens milites prope quatuor tantum milia, irruentibus undequaque Moschis, sua fortitudine, scientia et industria in arte bellica, resistebat ac plus quinque millia hostium in acie prostravit vix centum ammittens ex suis militibus. Cuius bellatoris fortis et scientifici fama longe lateque diffusa est. Tandem exercitus Polonus a finibus Poloniae retrocedens et contra subsequentes Moschos, solum defensive se habens ubique, ignota de causa, dum perveniret in palatinatum Lublinensem, factum est armistium [s] penes civitatem Markuszow. Nam rex Poloniae Stanislaus Augustus fecit accessum ad unionem confaederationis et statim confaederatio regere caepit totam Rempublicam. Exercitus Polonus et aerarium Reipublicae (qua a limitatione comitiorum Varsaviensium hucusque erant in potestate regia) sub regimen confaederationis translata sunt. Omnes palatinatus et terrae electis sibi mareschalcis cum consiliariis ad unionem confaederationis transire cum iuramento coacti sunt. Omnesque ordinationes novae per constitutionem novam statutae cassatae sunt omniaque reversa fuere ad antiquum statum, sicque chaos, disordo, praepotentia et discordia ad miserum statum Rempublicam deiecit. Mareschalci comitiorum cum veris patriotis et defensoribus constitutionis novae migrarunt in exteris nationes. Moschi dislocarunt se in omnibus palatinatibus, exercitus vero Polonus iuxta ordinationem confaederationis commixtim in antiquis suis consistentiis dislocatus est. Gloriabatur interim confaederatio sub tam potenti auxilio imperatricis Russiae et sperabat liberare Rempublicam a iugo novae constitutionis atque restaurare antiquam libertatem. Conspiraverunt magnates nullo modo admittendum posse successivum tronum regium Poloniae et ampliandam potestatem regiam, ast tandem in peiorem foveam prolapsa est Respublica, quam fallax Moschovia praeparavit subdole. Non enim ad evertendam novam constitutionem et resuscitandam antiquam (ut pollicebatur confaederationi sua publica protestatione ministeriali) libertatem venit in Poloniam, sed ad occupandas Poloniae provincias cum unanimi consensu regis Borussorum, quod et mandavit executioni anno sequenti”

¹⁷ APKron., s. 58-59: „Hoc anno in mense ianuario consistentibus adhuc Moschis invasit Maiorem Poloniam Fridericus Wilhelmus rex Borussorum, cui praepedire noluit Moschovia dissuadebatque confaederationi perturbatae. Nondiu tandem Moschovia et Borussi monstrarunt fallacem suae protectionis effectum. Siquidem una eademque die 7 mensis aprilis anni huius Moschovia occupavit totam Ukrainam et Podoliam scilicet palatinatum Braclaviensem, Podoliensem, Kijoviensem, Czerniechoviensem et medietatem palatinatus Vołyniae ac medietatem fere D.M. Lithuaniae cum viginti quatuor millibus exercitus Poloni cum omnibus bellicis ammunitionibus et requisitis arcemque fortificatam Camenecensem Podoliae cum artilleria et arsenali in suam ditionem accepit et ab omnibus iuramentum et homagium extorsit. Rex vero Borussorum simili modo procepit totam fere Maiorem Poloniam videlicet palatinatum Kaliszensem, Posnaniensem, Gnesnensem, Łęczycensem, Ravensensem, Sieradzensem, Plocensem, terram Dobrzycensem, civitates Gdansk et Toruń ac arcem Częstochoviensem cum suis attinentiis occupando omnes ad praestandum sibi iuramentum et homagium coegit suamque dominationem extendit. In residua vero parte Regni Poloniae et M.D. Lithuaniae Moschi dislocati remanserunt”

zaborców. Teren, na którym znajdowało się miasto Lublin, a więc i tutejszy klasztor Bernardynów, znalazł się pod dominacją austriacką, przybierając nazwę Galicji Zachodniej i podlegając przeobrażeniom administracyjnym zgodnie z wolą państwa zaborczego¹⁸

3. PATRIOTYCZNA WYMOWA TEKSTÓW

Niewątpliwie punktem wyjścia dla wielu z wcześniej przytoczonych tekstów pozostają wydarzenia na wskroś związane z funkcjonowaniem lubelskiej placówki franciszkanów obserwantów. Wychodząc wszakże od spraw klasztornych, tekst *Kroniki* prowadzi ku sprawom publicznym i ogólnopaństwowym ówczesnej doby. Już sam dobór opisanych zdarzeń świadczy o specyficznym profilu księgi, który autorzy tekstu konstruowali zapewne w sposób świadomy i celowy. Widać bowiem wyraźnie, że kronikarze podejmowali wysiłek syntetycznego opisywania takich faktów, które miały zdecydowany wpływ na losy państwa i narodu. Znaleźć tu można zarówno teksty podkreślające zasługi wybitnych postaci i chwałę polskiego oręża, jak również relacje o zakończonych fiaskiem zmaganiach niepodległościowych. Kronikarski przekaz tchnie przy tym specyficznym duchem, który nie jest trudny do uchwycenia. Analiza tekstu pozwala bowiem na dostrzeżenie charakterystycznych zwrotów i wyrażeń, które pomimo właściwego kronice oszczędnego sposobu obrazowania, znalazły się w tekście, odkrywając czytelnikowi poglądy ich autorów.

W przypadku tekstów dotyczących Jana III Sobieskiego da się zauważyć emanujące z zapisków uwielbienie dla tej ważnej w polskich dziejach postaci. Wyraźnie i zapewne celowo kontrastują ze sobą połączone w jednej relacji wiadomości o zgonie niezwyciężonego króla, autora wiktorii wiedeńskiej, oraz informacje o głodzie w kraju, który wkrótce po śmierci monarchy cierpieli bracia bernardyni. Ujawnione w ten sposób pragnienia wydają się tęsknotą do czasów dawnej polskiej świetności¹⁹

Opisy wydarzeń lubelskich z doby konfederacji barskiej podkreślają pierwotną radość powstańczego zrywu („tota nobilitas et militia congregata bona et fausta civitati et incolis”). Z drugiej strony zrelacjonowany niekorzystny wynik starcia

¹⁸ APKron., s. 67: „Postquam Thaddaeus Kosciuszko supremum dux insurrectionis sub Maciejowice a Moschis die 10 octobris anno 1794 captus fuit, postquam Varsavia ab iis Moschis armis deoccupata, postquam tandem totus exercitus Polonorum disarmatus, dissipatus ac dispersus extitit, secundum conductum trium potentiarum, nimirum imperatoris Romanorum, imperatricis Russiae ac Borussorum regis, Regnum Poloniae totaliter divisum ac discerptum est. Ex qua divisione palatinatus Cracoviae cum sua metropolia, palatinatus Sandomiriae, palatinatus Lublinensis, terra Chelmensis cum caeteris usque ad fluvium Bug sorti Augmi Francisci Secundi protunc Romanorum imperatoris cessit. Atque haec pars dismembrata Poloniae agnomen Galliciae Occidentalis obtinuit. Statim fundati sunt in principalioribus civitatibus circuli idioma Germanico dicti kreyzanti, qui interim per commissarios bellicos regebantur, postea tamen per capitaneos circulares, quorum primus fuit per M.D. Jakubowski incola olim Poloniae postea Galliciae Orientalis dictae. Postea in eius locum successit per M.D. Szmelc natione Germanus”

¹⁹ Zob. przyp. 10.

konfederatów z oddziałami rosyjskimi i sposób postępowania Rosjan w Lublinie ujawniają ocenę tych faktów przez kronikarza. Słowa o smutnych wypadkach („luctuosus casus”), strachu („pavor et tremor”) i płaczu („ululatus et fletus”) oddają atmosferę okupowanego Lublina i wskazują na potępienie praktyk podejmowanych przez Rosjan. Stosowany przymus, surowe przesłuchiwanie, karanie fizyczne spotykają się z niechęcią autora, aczkolwiek w warunkach wojennych są zrozumiałe. Niektóre jednak zachowania zwycięzców budzą zdziwienie kronikarza, jako przekraczające to, czego można by się w takich okolicznościach spodziewać. Nie pozostawiają wątpliwości sformułowania typu: „in stricto carcere sunt oclusi, ubi rei pro morte sequestrari solent”; „nulla audita excusatione”; „impracticabilis hic eventus, vix enarrari potest, quam totam consternavit civitatem” Warto zwrócić uwagę, że autor, nawet jeśli sam nie brał udziału w opisywanych wydarzeniach, z całą pewnością identyfikował się z doznaniem zmagających się z obcymi wojskami współrodaków. O Polsce wyraża się często słowami „regnum nostrum”²⁰

Bardzo wyraźnie w tekście *Kroniki* podkreślono dorobek Sejmu Czteroletniego. Z pełną aprobatą kronikarza spotkały się jego dokonania w zakresie podwyższenia stanu liczebnego polskiego wojska, reformy sądownictwa czy też poszerzenia uprawnień miast i mieszczaństwa. Przy czym wszystko to dokonało się – jak zaznaczył autor tekstu – „pacifice et cum multa pro bono communi Reipublicae”²¹

Osobne zagadnienie to sposób, w jaki *Kronika* podaje informacje na temat uchwalonej Konstytucji 3 maja. Dokument ten w oczach autora zasługuje na najwyższe uznanie. O wartości zaprowadzonej nowej formy rządów świadczy opis sytuacji, jaka zapanowała po jej obaleniu: „chaos, disordo, praepotentia et discordia” Osobisty stosunek autora do zachodzących wówczas zmian został wyrażony wprost stwierdzeniem, iż to wszystko „ad miserum statum Rempublicam deiecit”²²

Informacje o walce zbrojnej w czasie wojny polsko-rosyjskiej w 1792 r. pokazują wyraźnie, po której stronie autor lokował swoją sympatię. Teksty te ujawniają żywą radość z powodu lokalnych sukcesów polskiego oręża. Autor z podziwem wyraził się o umiejętnościach polskich dowódców („scientia et industria in arte bellica”), którzy dysponując znacznie skromniejszymi od Rosjan siłami, potrafili skutecznie stawić im czoła („defensive se gerens, contra multa millia irruentium hostium”). Na podkreślenie, które ujawnia stanowisko autora, zasługuje konsekwentne nazywanie wojsk rosyjskich nieprzyjaciółmi²³

Z całą dezaprobatą odniósł się kronikarz do konfederatów targowickich. Zaznaczył brak zgody wśród Polaków („invaserunt Regnum Poloniae Moschovitae propter discordiam quorundam Polonorum”) w chwilach tak ważnych dla dziejów narodowych. Uwypuklił on ponadto naganny fakt poszukiwania sprzymierzeńca w carycy Katarzynie II („invenerunt itaque protectionem Catharinae II imperatricis Russiae”), która już wcześniej w sposób widoczny szkodziła Polsce („quae multis ab annis ingerebat se negotiis Reipublicae Poloniae et in sua tutela Poloniae nociva conservare gloriaba-

²⁰ Zob. przyp. 14 i 15.

²¹ Zob. przyp. 16.

²² Tamże.

²³ Tamże.

tur”). Wrogość wobec Rosji wyraża się w surowej ocenie motywów, dla których caryca wsparła przeciwników Konstytucji 3 maja. Zarówno Rosjan, jak i Prusaków autor określił mianem ludzi fałszywych, a ich zaangażowanie jako przewrotne („ast tandem in peiorem foveam prolapsa est Respublica, quam fallax Moschovia praeparavit subdole. Non enim ad evertendam novam constitutionem et resuscitandam antiquam libertatem venit in Polonia, sed ad occupandas Poloniae provincias cum unanimi consensu regis Borussorum”). Wybrzmiewające w tej relacji kilkakrotnie słowo „obłuda” („nondiu tandem Moschovia et Borussi monstrarunt fallacem suae protectionis effectum”) niesie w sobie wyraźną ocenę moralną politycznego i militarnego zaangażowania obu sąsiednich krajów w sprawy polskie²⁴

Wobec takiej oceny sytuacji, która doprowadziła do drugiego rozbioru Polski, nie budzi zdziwienia pozytywne odniesienie się kronikarza do powstania kościuszkowskiego. W działaniach naczelnika autor dostrzegał drogę, „ut patriam sublevaret” Wszelkie wysiłki na rzecz wsparcia powstania rozumiał natomiast jako „suppetiae pro necessitatibus Regni”²⁵

Kłęska Polski w 1794 r. opisana została w sposób tyleż zdawkowy, co gorzki („Kościszko captus”; „Varsavia deoccupata”; „exercitus disarmatus, dissipatus ac dispersus”). Oszczędne słownictwo informujące o trzecim rozbiore („secundum conductum trium potentiarum Regnum Poloniae totaliter divisum ac discerptum est”), wydaje się natomiast wskazywać na bolesne rozczarowanie autora tekstu i definitywny kres jego nadziei rozbudzonych w ostatnich latach istnienia Rzeczypospolitej.

Nie ma wątpliwości, że stosowanie tego rodzaju frazeologii należy uznać za ideową deklarację autorów *Kroniki*. Nie tylko dokonany przez nich umiejętny wybór i opis ważkich wydarzeń, ale także sposób ich przekazu zdradza wyraźne nastawienie patriotyczne.

Studiując opracowania dotyczące dziejów zakonu bernardynów w Polsce, niejednokrotnie można się w nich spotkać z opinią, że franciszkanie obserwanci należeli do tej grupy duchowieństwa zakonnego, która zawsze wykazywała żywe zainteresowanie sprawami społecznymi, bliskimi przeciętnemu człowiekowi²⁶ Szczególny związek zakonu z życiem i losami polskiego narodu wybrzmiewał niejednokrotnie także na poziomie rodzimej literatury pięknej. Naukowy wniosek o zachodzącej tu szczególnej koniunkcji zdaje się iść w parze z utrzymującą się dość powszechnie świadomością na ten temat.

²⁴ Zob. przyp. 16 i 17.

²⁵ Zob. przyp. 11.

²⁶ K a n t a k, *Bernardyni*, t. I, s. 158-159; J. K ł o c z o w s k i, *Bracia Mniejsi w Polsce średniowiecznej*, w: *Zakony franciszkańskie w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. I, *Franciszkanie w Polsce średniowiecznej*, red. U. Borkowska [i in.], cz. I, Lublin 1983, s. 87, 93; A. E. O b r u ś n i k, *Bernardyńskie środowisko artystyczne w drugiej połowie XV i na początku XVI wieku*, Kraków 1995, s. 353.

W środowisku lubelskim wielowiekowa obecność bernardyńskiej placówki pozostawiła ślad w postaci opinii o zakonnikach, jako o dobrych duszpasterzach i żarliwych patriotach. Na to ostatnie przekonanie składają się zapewne w dużej mierze wnioski wyciągnięte z obserwacji bernardyńskich poczynań w końcowej fazie istnienia lubelskiego klasztoru. W latach sześćdziesiątych XIX stulecia na fali nastrojów patriotycznych dochodziło bowiem w kościele pw. Nawrócenia św. Pawła do organizowania nabożeństw tchnących duchem narodowym. Przy tego typu okazjach rozbrzmiewały charakterystyczne śpiewy *Boże, coś Polskę* oraz *Jeszcze Polska nie zginęła*²⁷ Ze świątyni bernardyńskiej organizowano także pielgrzymki kościelne do okolicznych miejscowości na obchody odpustowe. Ich masowość i przebieg wiązały się z manifestacyjnym i religijno-narodowym charakterem tych przedsięwzięć²⁸ Kościelną ambonę niektórzy z tutejszych ojców wykorzystywali do głoszenia treści niepodległościowych, podburzających przeciw rosyjskim zaborcom²⁹ Niewykluczone, że lubelski klasztor służył jako miejsce werbowania i zaprzysięgania powstańców styczniowych³⁰ Skutkiem wszystkich tego typu działań były różnego rodzaju represje, włącznie ze skazaniem na zesłanie w głąb Rosji. Począwszy od 1861 r., za działalność narodową represjonowanych było 13 zakonników związanych z lubelskim klaszturem³¹. Również sam akt supresji miejscowej bernardyńskiej placówki w 1864 r., choć wkomponowany w całokształt kasaty domów zakonnych, musiał być postrzegany w powiązaniu z losem Polaków w dobie popowstaniowej.

Można sądzić, że dobrze udokumentowana troska bernardynów lubelskich o kraj w drugiej połowie XIX w. nie była jedynym okresem, w którym da się ustalić zaangażowanie braci na rzecz ojczyzny. Zróżnicowany mógł być wszakże charakter tego zaangażowania w poszczególnych wiekach i dekadach. Analiza tekstu lubelskiej *Kroniki* bernardyńskiej pozwala w niej odkryć cały szereg akcentów o charakterze patriotycznym zapisanych na przestrzeni XVII i XVIII stulecia. Potwierdzają one pogląd o ciągłości narodowych postaw w dziejach tego zakonu.

²⁷ E. N i e b e l s k i, *Duchowieństwo lubelskie i podlaskie w powstaniu 1863 roku i na zesłaniu w Rosji*, Lublin 2002, s. 30, 100-101.

²⁸ Tamże, s. 70-71.

²⁹ Tamże, s. 121-123, 131.

³⁰ Tamże, s. 195.

³¹ Tamże, s. 417-536.